

4 FOKUS

PROFILE

- 10 **O nich się mówi:** Shinzo Abe, Inna Szewczenko, Sasha Baron Cohen

LUDZIE

- 14 **Start za linią mety.** Jeff Bauman, ofiara zamachu w Bostonie, musi żyć bez nóg
18 **Z-40 aresztowany.** Meksykańscy narcos mają o jednego bossa mniej
22 **Król Lew.** Mswati III i jego dziewice z Suazi

A LA CARTE

- 26 **Najnowsze wydarzenia** okiem rysowników i karykaturzystów
34 **Mapy stereotypów.** Europa po grecku i po tureku

REPORTAŻ

- 28 **Pepek Bliskiego Wschodu.** Władca Jordanii wodzem rewolucji
31 **U źródeł Nutelli.** Olej palmowy zalewa Sumatrę

OBYCZAJE

- 36 **Numerek plus VAT.** Legalna prostytucja w Niemczech
40 **Papryczka masowego rażenia.** Najostrzejsze chili
42 **Droga do Composteli.** Muszla prowadzi pielgrzymów
45 **Bar pod biegunem.** Pijani badacze Antarktydy

FOTOSTORY

- 48 **Satisfaction.** Siedem dych Micka Jaggera
60 **10 nietrwałych cudów świata.** Spieszcie się je odwiedzić, nim przepadną na zawsze

POPKULTURA

- 50 **Znikający seks.** Sojusz prudencji z komercją w Hollywood

ROZMOWA

- 54 **Michael Caine.** Gawędy starego cockneya

SYLWETKA

- 57 **Rockman w kamaszach.** Jason Everman porzucił Nirvanę dla komandosów

w numerze:



14

► **Bohater z Bostonu.**
Epopeja Jeffa Baumana



36

► **Burdel Germania.**
Fiskus i czerwone latarnie

31

► **Złoto prosto**
z palmy

22

► **Mswati III.**
Co ma kacyk pod kocykiem

50

► **To się wytnie!**
Cenzorzy z fabryki snów



64

► **Blamaż** nowojorskiej policji

KRYMINALIA

64 Piątka z Central Parku. Stracili młodość w celi – za niewinność i kolor skóry

TECHNOLOGIE

68 Titanic II. Transatlantyk made in China

70 Hasło? Weź pigułkę!
Czym zastąpić PIN

HISTORIA

72 Moda w III Rzeszy. Adolf Hitler jako trendsetter

75 Centrala FBI. Brzydkie sprawki w brzydkim bunkrze

78 MIKROFORUM

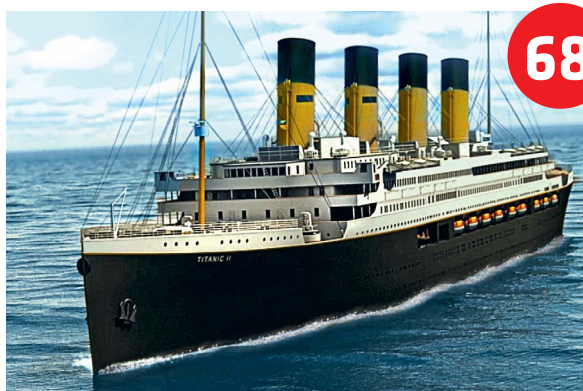
POWIEDZIELI

80 Zabójcze puenty:
Aleksandr Łukaszenka, Hillary Clinton, Viktor Orbán i inni

57

JASON EVERMAN

zamienił
gitarę
na giwerę



68

► **Titanic wraca.**
A co z górą lodową?

72

► **Szafa Ewy Braun**



Co do miliardów Łukaszenki, to mogę tylko powtórzyć: weźcie je sobie. 60 procent zabrał Cypr, a resztę niech weźmie ten, kto je znajdzie.

Aleksandr Łukaszenka,
prezydent Białorusi

80





Lato Zet i Dwójki

Radio
ZET

TVP 2



Koncerty:

07.07.13. Kołobrzeg

14.07.13. Słubice-Frankfurt n. Odrą

11.08.13. Toruń

25.08.13. Uzdrowisko Termalne Uniejów

Bracia

DE
Mono

Sylvia Grzeszczak

IRA

Patrycja
Markowska

Blue
Cafe

Enej

Margaret

www.radiozet.pl



CITY SECURITY



NAJWIEKSZA POLSKA FIRMA W BRANŻY
składywęgla.pl



Kup książkę



Miasto Toruń





JORDANIA

Miasto namiotów

Nędza aż po horyzont – tak wygląda obóz uchodźców Zatari, znajdujący się nieopodal granicy syryjskiej. Koczujący tu ludzie uciekli od grozy wojny domowej – w sumie uchodźcami jest dziś 1,8 miliona Syryjczyków. W ONZ mówi się o „najgorszym kryzysie uchodźstwa od czasów Rwandy”. 140 tys. ludzi egzystuje teraz w obozie rozciągającym się na obszarze 5 kilometrów kwadratowych. Jest to miasto namiotów. Miejsce, które dla nikogo nie może stać się ojczyzną. Zatari oznacza bezpieczeństwo, ale zarazem także niepewność: co się dzieje z moimi krewnymi, z przyjaciółmi? Każdego dnia mieszkańcy obozu budzą się tu z jedną nadzieją: że ta wojna wreszcie się skończy.



CHINY

Gotowane pierożki

Letnia fala upałów szczególnie mocno dała się we znaki mieszkańcom „Trzech Pieców”, czyli miast położonych w dolinie rzeki Jangcy, uważanych za najbardziej gorące metropolie w Chinach (Chongqing – 4,7 mln, Nankin – 3,3 mln i przedstawiony na zdjęciu Wuhan – 4,3 mln mieszkańców). Ochłody można szukać w niedrogich olbrzymich basenach publicznych. Raczej się w nich nie pływa. Styl uprawiany przez osoby spragnione takiej rekreacji nazywa się xiang xia jiaozi, czyli unoszenie się na wodzie jak gotowane pierożki. Ponieważ łatwo tutaj zarazić się różnymi chorobami, kategorycznie zabrania się wstępu ludziom przeziębionym. Przy wejściu wyłapują ich strażnicy uzbrojeni w stetoskopy.





HISZPANIA

Alicja w klasztorze

Rzeźba andaluzyjskiej artystki Cristiny Lucas „Alicja” została stworzona z myślą o kandydaturze Kordoby do tytułu europejskiej stolicy kultury. Dzieło nawiązuje do głównej bohaterki książki „Alicja w krainie czarów” Lewisa Carrolla. Pierwotnie miało być zainstalowane w jednym z patios, czyli wewnętrznych dziedzińców andaluzyjskiego miasta, będących pozostałością po wpływach kultury muzułmańskiej z okresu kalifatu Kordoby. Dziś znajduje się w Centrum Sztuki Współczesnej w Sewilli, które mieści się w starym klasztorze kartuzów na wyspie La Cartuja.

Abenomics w natarciu



Premier Japonii Shinzo Abe ma powody do zadowolenia. W wyborach do wyższej izby japońskiego parlamentu (Izby Radców), które odbyły się 21 lipca br., jego koalicja złożona z Partii Liberalno-Demokratycznej (PLD) oraz z ugrupowania Nowe Komeito zdobyła większość mandatów. Dzięki temu Abe przez najbliższe trzy lata będzie dysponował absolutną większością w parlamencie, co niewątpliwie ułatwi mu dokończenie ryzykownej kuracji gospodarczej.

Abenomics oznacza przede wszystkim zwiększenie podaży pieniądza, wzrost wydatków budżetowych i gruntowne reformy, które mają zapewnić Japonii długotrwały wzrost. Na razie wszystko idzie dobrze. Abe, który doszedł do władzy w grudniu ub.r., załaził rynek 130 miliardami dolarów (zwiększając dług publiczny do 240 proc. PKB). Indeks tokijskiej giełdy wzrósł o 60 procent, a premier cieszy się obecnie równie wysokim poparciem wśród obywateli. Cieniem na jego polityce kładą się jednak nacjonalistyczne ciągotki, które prowadzą do napięć z sąsiadami, przede wszystkim z Chinami. Japonia spiera się z nimi o małe archipelag Senkaku (dla Chińczyków Diaoyu). Abe już zapowiedział, że w tej sprawie nie ustąpi ani na krok.

THE INDEPENDENT, BBC NEWS

Wciążu studienci stracili wszystko: pałac, posiadłości ziemskie, rzymską willę, kolekcje dzieł sztuki i ogrody... Pozostało im tylko jedno: prestiżowe nazwisko Borghese, które nosili książęta, kardynałowie, a nawet jeden z papieży. Teraz jednak potomkowie słynnego włoskiego rodu mieszkający w Nowym Jorku

mogą stracić nawet i to. Sprawa wygląda paradoksalnie. Firma Borghese Inc. pozwała do sądu Francesca Borghesego, jego żonę Amandę oraz ich dwoje dzieci Lorenza i Scipione. Chodzi o to, że wykorzystują oni swoje znane nazwisko, by sprzedawać produkty dla zwierząt w kanale telezakupowym. A przecież już w 1976 r. ich rodzina odsprzedała firmie kosmetycznej Revlon wszelkie prawa do wykorzystywania marki Borghese Inc. (założonej przez zmarłą księżnę Marce-



Borghese kontra Borghese

lę, matkę Francesca). Potem Borghese Inc. przeszło w ręce saudyjskich inwestorów. Wprawdzie ich szampony dla psów i żele dla kotów nie są sprzedawane pod tą marką, ale w materiałach promocyjnych pojawia się mnóstwo odniesień do znakomitej historii rodu. A 41-letni Lorenzo złożył nawet wniosek o zarejestrowanie znaku firmowego Prince Lorenzo Borghese's La Dolce

Vita. W 2006 r. zżęcznie wykorzystywał on też swoje pochodzenie, aby zwiększyć własną popularność, występując w programie typu reality-show. A w 2010 r. wydał powieść historyczną poświęconą jednemu ze swych przodków, który ożenił się z siostrą Napoleona Bonapartego. – *Oni uważają, że nasza historia należy do nich, ale dzieje naszego rodu nie są i nigdy nie były na sprzedaż* – oświadczył na wieść o pozwie. I kto to mówi?

LE MONDE, THE NEW YORK TIMES

AUTYK z lekkim piórem

Książka „The Reason I Jump” (Dlaczego skaczę) od tygodni utrzymuje czołową lokatę na listach bestsellerów w Wielkiej Brytanii, a za kilka tygodni ukaże się także w USA. Jej autorem jest 13-letni Naoki Higashida, który cierpi na autyzm. Opisuje w niej własne odczucia; to również próba wyjaśnienia, skąd biorą się pewne zachowania wspólne dla osób autystycznych. Higashida nie tylko pokazał ich świat, ale też zawarł w książce swoje przemyślenia, m.in. na temat piękna i czasu. Są tam także refleksje dotyczące zachowań ludzi z jego otoczenia i kilka opowiadań.

O książce nie byłoby głośno, gdyby nie brytyjski pisarz David Mitchell, a właściwie jego autystyczne dziecko. Żona autora „Atlasu chmur”, Japonka Keiko Yoshida, natknęła się na pamiętnik Higashidy w internecie i zaczęła tłumaczyć go na własne potrzeby. Z czasem do pracy włączył się mąż i w miarę odkrywania „The Reason I Jump” utwierdzali się w przekonaniu, że lektura książki może bardzo pomóc w zrozumieniu zachowań osób autystycznych. – *On ma zaledwie 13 lat, ale lepszy z niego pisarz niż ze mnie* – mówi o Japończyku Mitchell, którego „Atlas chmur” był nominowany do Nagrody Bookera.

THE DAILY TELEGRAPH, THE GUARDIAN



Szkoła równości

Jak co sezon od 2001 r. tytuł najgorszej włoskiej drużyny piłkarskiej przypadł zespołowi Gruppo Sportivo Excelsior z miasta Bolzano. Trener Massimo Antonino ze swymi podopiecznymi zdobył w rozgrywkach raptem jeden punkt, a ich spotkania kończyły się zwykle hokejowymi wynikami. Do tej pory w całej historii klubu piłkarze Excelsioru wygrali tylko jeden mecz i strzelili niewiele ponad sto goli, a stracili prawie dwa tysiące. Na szczęście spadek im nie grozi, bo grają już w niższej lidze, więc we wrześniu br. zespół znów stanie do walki w ramach Campionato Provinciale.

Mimo mizernych rezultatów nikt w Bolzano nie ma pretensji do szkoleniowca. Bo Excelsior to coś więcej niż drużyna piłkarska – to społeczny projekt, sposób na życie. – *My tutaj uczymy*

się przegrywać – mówią przedstawiciele władz klubu. A trener wyjaśnia: *Nie dzielimy swoich piłkarzy na dobrych i złych. Tu każdy jest przede wszystkim człowiekiem.* To dlatego każdy z zawodników, niezależnie od aktualnej formy i umiejętności, występuje na boisku po tyle samo minut, co jest mierzone z zegarkiem w ręku.

– *Wszystkim tym, którym trudno się pogodzić z tą doskonałą równością, mówię: nie spieszcie się, przyjdzie czas, gdy wy też dostaniecie swoją szansę* – opowiada Antonino. Ta metoda nie zapewnia wprawdzie sukcesów, ale za to „najbardziej przegrana drużyna świata”, może się pochwalić wieloma nagrodami fair play. W kolejnym sezonie przystąpi do rozgrywek z tym samym hasłem przewodnim i skromnym budżetem w wysokości 10 tys. euro rocznie. Antonino chciałby jednak znaleźć sponsora, „który podziela nasze wartości”.

LE MONDE

ZNAK REPUBLIKI

Twarz urodziwej dziewczyny narysowana na wzór bohaterki mangi – tak wygląda nowe oblicze Marianny na francuskim znaczku pocztowym. Twórcy projektu, rysownicy David Kawena i Oliver Ciappa, przyznali na Twitterze, że inspiracją dla nich była ukraińska aktywistka Inna Szewczenko, liderka organizacji Femmen. A to wywołało furję wśród przeciwników tych radykalnych feministek, urządzających półnago kontrowersyjne protesty.

Pod adresem artystów natychmiast posypały się pogroźki. Francuscy chadecy wezwali do bojkotu znaczka, który jest ich zdaniem „pogwałceniem godności kobiety i suwerenności Francji”. Zażądali nawet wycofania go z obiegu, na co jednak trudno liczyć, bo bardzo się spodobał socjalistycznemu prezydentowi François Hollande’owi, który osobiście zaprezentował go w pałacu Elizejskim. W odpowiedzi Olivier Ciappa uspokaja, że Szewczenko nie była jego jedyną muzą, a nowa Marianna ma cechy także kilku innych postaci, m.in. oscarowej aktorki Marion Cotillard. Liderka Femenu, komentując całe zamieszanie, w swoim stylu dołała oliwy do ognia: *Teraz, chcąc wysłać list, wszyscy homofobi, ekstremiści i faszyci będą musieli mnie polizać w tyłek.*

LE MONDE, L'EXPRESS, SLATE



Kup książkę